



Spaliny trują coraz bardziej

2018-02-08

Smog komunikacyjny jest coraz częstszym problemem Krakowa. Jak wygląda kontrola pojazdów i co jeszcze trzeba zrobić, aby ten problem nie narastał - o tym dyskutowano na posiedzeniu Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza.

Komendant Miejskiej Policji w Krakowie, inspektor Rafał Leśniak poinformował radnych, iż w ubiegłym roku Policja przeprowadziła 2400 badań na analizatorach spalin i w 460 przypadkach zostały zatrzymane dowody rejestracyjne. Jedno badanie trwa od 10 do 15 minut, natomiast badanie na dymomierzu trwa ok. 20 minut. Nie są to proste procedury, gdyż dodatkowo nie można badań przeprowadzać w okresie zimowym, gdy temperatura spada poniżej 5 st. Celsjusza. Dymomierz i analizator muszą być używane powyżej 5 st., jest to niezbędne do uzyskania prawidłowego wyniku. W Krakowie mamy 167 policjantów, którzy mogą prowadzić takie badania. Oprócz tego służbą, która stale kontroluje jakość techniczną pojazdów, są inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego. Obecny na Komisji przedstawiciel WITD przyznał, iż na całe województwo jest zaledwie 32 inspektorów, którzy badają przede wszystkim samochody ciężarowe, autobusy oraz taksówki, w mniejszym stopniu samochody osobowe. W ubiegłym roku przeprowadzili 300 badań i są to z reguły pojazdy, u których zachodzi podejrzenie problemów technicznych. Najwięcej samochodów z dużymi wadami technicznymi wjeżdża do Krakowa z małych dróg wojewódzkich. Inaczej sytuacja ma się na dużych trasach krajowych jak np. S7. - Konieczność opłaty Viatoll na dużych trasach krajowych powoduje, iż obserwuje się tam samochody o dużo lepszych parametrach i jakości technicznej - mówił przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego. Mimo to popularne wśród kierowców aut ciężarowych oraz firm transportowych stało się używanie emulatorów do silników. To wysokiej czystości wodny roztwór mocznika. Produkt stosowany jest jako reduktor w celu rozłożenia w katalizatorze SCR (SelectiveCatalyticReduction - Selektywna Redukcja Katalityczna) szkodliwych dla środowiska tlenków azotu na parę wodną oraz azot. Zastosowanie emulatora pozwala na spełnienie norm emisji gazów Euro 4, Euro 5 i Euro 6 ustanowionych przez Unię Europejską dla pojazdów powyżej 3,5 tony. Mimo tego używanie emulatorów jest niekorzystne dla środowiska. Montaż takich urządzeń jest nielegalny i grozi karą. - Emulatory typu AdBlue zamontowane w samochodach ciężarowych zakłócają pracę silnika, na dymomierzu przechodzi testy, jednak praca silnika powoduje zanieczyszczenie środowiska - tłumaczył przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Smog komunikacyjny jest dużym problemem, o którym nie zapominają radni. - Zmienia się struktura smogu. Kiedyś był to smog ze spalania paliw stałych. Po wielu latach udało się go w pewnym stopniu wyeliminować. Za to niebezpiecznie zwiększa się tzw. smog kalifornijski, czyli z emisji samochodowej. Dlatego należy zaproponować kampanię informacyjną o kontrolach spalin. Jest to element prewencji, by likwidować źródła, a nie skutki - mówił radny Krzysztof Durek.

Durek zaproponował również stworzenie projektu uchwały kierunkowej do Marszałka Sejmu o zmianę procedur prawnych w zakresie norm emisji spalin samochodowych.